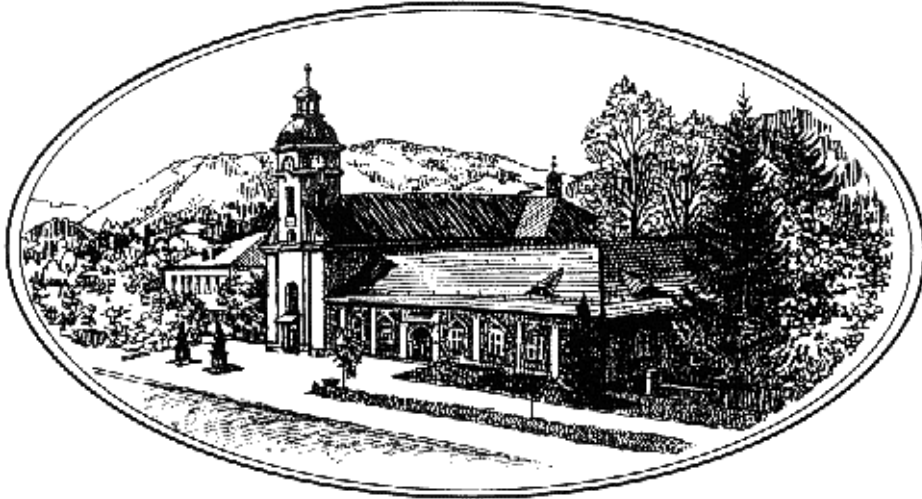


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 19 (883) 8 maja 2011 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## III NIEDZIELA WIELKANOCNA

### Cudzymi rękami

Żydzi mogli ukamienować Jezusa, ale woleli Go zamordować rękami Rzymian. Piotr jasno to sprecyzował w pierwszej mowie po Zesłaniu Ducha Świętego. „Przybiliście Go rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście”. Innymi słowy całą odpowiedzialność za śmierć składa na Judejczyków i mieszkańców Jeruzolimy. Rzymianie byli jedynie wykonawcami ich decyzji.

Ewangelia to wyjątkowa nauka rzucająca światło na wszystkie sytuacje, w jakich może znaleźć się człowiek. Wydarzenie jasno przypomniane przez św. Piotra wzywa do głębszej refleksji nad jedną z metod zła stosowaną częściej niż się to wydaje. Chodzi o czynienie zła cudzymi rękami.

Najłatwiej tę metodę można obserwować w działaniu ludzi uczestniczących w wysokich stopniach władzy. „Czarne sprawy” najczęściej załatwiają oni przez osoby już skompromitowane. Gdy ich działalność zostanie ujawniona, łatwo na nich zrzucić odpowiedzialność za kolejne naruszenie prawa, a nawet można ich surowo ukarać dla udowodnienia troski władzy o sprawiedliwość. Wiele tak załatwianych spraw udaje się na ziemi zatuszować. Ręce dokonujące przestępstwa zostają odcięte, a głowa, która o nim decydowała, chodzi w aureoli chwały. Dopiero sprawiedliwy Boży sąd objawi prawdę ukazując, kto w rzeczywistości był odpowiedzialny za przestępstwa.

Trudniej ten mechanizm działania zła dostrzegamy w zwykłym szarym życiu. Kiedy jednak uważniej słuchamy i obserwujemy zachowanie ludzi spotkanych nawet przelotnie w autobusie, tramwaju, kolejce, na ulicy dostrzeżemy tę formę zła obecną prawie na każdym kroku. Chłopcy w szkole szantażują malca z klasy drugiej, by ukradł dla nich pięćdziesiąt tysięcy ojcu. Dziecko to czyni bojąc się starszych kolegów. Kradzież cudzymi rękami.

Jan od lat prowadził spór z sąsiadem. Ciągłe szukał okazji by mu zaszkodzić, by jego kosztem ułatwić sobie życie. Wykorzystał między innymi prace przy doprowadzeniu do domu gazu. Nie chcąc niszczyć swojego ogródka, przy pomocy łopówki, przeprowadził gazociąg do siebie przez podwórko zniemawidzonego sąsiada. Podstęp się udał, sąsiad przebywał w tym czasie w szpi-

talu. Krzywda wyrządzona cudzymi rękami.

Ileż to razy dziś przy najróżniejszych transakcjach, zakładaniu spółek, pożyczkach pada pytanie: „a co ja z tego będę miał?” Pytanie świadczy o tym, że jedna ze stron liczy na zyski, a potrzebne jej są do tego cudze ręce naiwnych współników. Jakże łatwo stać się łupem przebiegłych, którzy żyją z trudu cudzych rąk.

Dla chrześcijanina całe to niezwykle trudne zagadnienie jest aktualne w trzech wymiarach. Po pierwsze człowiek żyjący Ewangelią nigdy nie może ani sam czynić zła, ani nie może posługiwać się w tym celu cudzymi rękami. Z tego punktu widzenia sprawa jest prosta i nie wymaga tłumaczenia.

Trudniej jest tak przejść przez życie, by nigdy nie być cudzymi rękami. Są bowiem układy, których nie można przewidzieć i z których niełatwo się wycofać. Jezus w tej sytuacji radzi zdecydowane cięcie. Jeśli człowiek jest zmuszany do czynienia zła, winien „odciąć swoją rękę”, by nie mógł czynić zła. Czyli nawet za wielką cenę musi zachować wolność, musi uwolnić się od rąk, które chcą się nim posłużyć. Radę Chrystusa stosunkowo najłatwiej zastosować na początku, każdy kolejny czyn zły utrudnia odzyskanie wolności.

Trzeci wymiar tej pajęczej sieci zła jest najczęstszy. Chodzi o sytuacje, w których dosięgają nas i zniewalała ręce, a nie łatwo rozstrzygnąć, kto nimi steruje. Ręce wyrządzające nam krzywdę są nam znane, natomiast ten kto się nimi posługuje, jest nieznany. Trzeba wówczas wiele mądrości i modlitwy, by z pomocą Boga udało się ustalić głównego sprawcę naszych nieszczęść. Jest to potrzebne, gdy chcemy prowadzić walkę ze złem. Nie wystarczy odciąć cudze ręce, bo one zawsze „odrastają”. Trzeba wymierzyć cios w głowę głównego sprawcy zła.

Bywa jednak, że takie zwycięstwo nie jest możliwe. W takiej właśnie sytuacji był Piotr. Wiedział, że zło opanowało serca wielu. Stąd kończy swe kazanie bardzo znamienym wezwaniem: „Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia”. Jeśli nie można zła przewyciężyć, trzeba ratować siebie. Jeśli nie można ani pająka, ani jego sieci zniszczyć, trzeba samemu się z niej wyrwać.

*ks. Edward Staniek*

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Dz 2,14.22-28

**Psalms:** Ps 16,1-2.5.7-11

**II czytanie:** 1 P 1,17-21

**Ewangelia:** Łk 24,13-35

# I Komunia Święta

Borecka Oliwia	Kopel Monika
Boruta Bartłomiej	Kotwica Dawid
Boruta Patrycja	Labak Amelia
Broda Maciej	Legierski Hubert
Busz Greta	Lont Julia
Capiński Phillipp	Mider Jakub
Cholewiński Mikołaj	Pawelska Dagmara
Cieślar Monika	Pietrzyk Oliwer
Czupryn Piotr	Rzyman Patrycja
Darmstaedter Kacper	Sławicz Denis
Dudkiewicz Dominik	Sławicz Paskal
Dudzik Robert	Sutor Bartosz
Dustor Bartłomiej	Szczyпка Damian
Dusza Aleksandra	Śleboda Filip
Dziedzina Dawid	Śliwiński Mirosław
Gluza Damian	Śliwka Dominik
Haratyk Dawid	Wojtas Sylwia
Herda Martyna	Wołga Nikola
Hubczyk Dawid	Woner Natalia
Kalisz Aleksandra	Wydra Wojciech
Kamiński Jakub	Zagajewska Paulina



## Naucz się dziwić

Naucz się dziwić w kościele,  
że Hostia Najświętsza tak mała,  
że w dłonie ją schowała  
najniższa dziewczynka w bieli,

a rzesza przed nią upada,  
rozplącze się, spowiada-

że chłopcy z językami czarnymi od jagód-  
na złość babciom wlatują półnago-  
w kościoła drzwiach uchylonych  
milkną jak gawrony,  
bo ich kościół zadziwia powagą

I pomyśl- jakie to dziwne,  
że Bóg miał lata dzieciinne,  
matkę, osiołka, Betlejem

Tyle tajemnic, dogmatów,  
Judaszów, męczennic, kwiatów  
i nowe wciąż nawrócenia

Że można nie mówiąc pacierzy  
po prostu w Niego uwierzyć  
z tego wielkiego zdziwienia

*ks. Jan Twardowski*

**Trzy pytania z dnia Pierwszej Komunii Świętej** trzeba sobie stawiać przy drugiej, dwudziestej, siedemdziesiątej, sto pięćdziesiątej i ostatniej Komunii Świętej.

Kto przychodzi?

- Pan Jezus.

Do kogo przychodzi?

- Do mnie.

Dlaczego przychodzi?

- Żebym był lepszy, kochał ludzi i wszystkim służył.

*ks. Jan Twardowski*

**Drogie Dzieci:** Niech dobroć, miłość i przyjaźń Jezusa, które wraz z I Komunią Świętą przyjmujecie do serca - towarzyszą Wam na zawsze, przez całe życie.

*Redakcja „Po górach, dolinach...”*

## SAKRAMENTY

### EUCHARYSTIA

#### 4. Bogactwo Liturgii Słowa

Cała struktura Mszy świętej jest tak pomyślana, żeby pomóc człowiekowi w odkryciu i przeżyciu tajemnicy Kościoła i pełnego zjednoczenia z Bogiem. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do Mszy, że rutyna przeszkadza nam w odkrywaniu i pełnym przeżywaniu poszczególnych jej elementów.

Wchodzimy do kościoła i na progu kapłan wita nas słowami: „Pan z wami”. To pozdrowienie zmierza do uświadomienia wszystkim, że stanowimy Zgromadzenie Święte, że spotykamy się w Imię Boga. Następnie, ponieważ zostaliśmy zaproszeni do wspaniałego pałacu i znajdujemy się w przedpokoju, kapłan wzywa nas do spojrzenia na siebie i wzywa do aktu pokutnego. Trzeba w nim odkryć, kim rzeczywiście jesteśmy, w jakim stopniu jesteśmy przygotowani do spotkania z Bogiem. We-

zwanie kapłana jest połączone z chwilą milczenia, ponieważ każdy winien skupić się, by zobaczyć siebie, by nie przeoczyć nawet najmniejszej niedoskonałości.

Kapłan wzywa do przejścia do salonu i w tym momencie, kiedy przekraczamy jego próg, wita nas Gospodarz. To spotkanie na progu salonu jest połączone z wielką radością wchodzących, wyśpiewaną w hymnie "Chwała na wysokości Bogu". Są tacy, którzy przychodzą do ołtarza i nie potrafią nawet popatrzeć na siebie, ciągle zajmują się tym, co zostawili na ulicy czy w domu. Weszli do przedpokoju, nie spojrzeli na siebie w lustrze prawdy i nie potrafią odkryć, jak wielkie czeka ich spotkanie.

Po tym hymnie rozpoczyna się Liturgia Słowa. Bóg ma nam wiele do powiedzenia i pierwszy kieruje do nas słowo, jest ono zawarte w Piśmie Świętym. W niedzielnej liturgii czytamy cztery fragmenty z Biblii. Dwa ze Starego Testamentu, drugim jest zawsze

→ str. 3

⇒ str. 2 Psalm, i dwa z Nowego Testamentu. Szczególne miejsce zajmuje tu Ewangelia. Jest to słowo Boga skierowane do każdego z nas w tej konkretnej sytuacji, w jakiej gromadzimy się przy ołtarzu. Umiejętność otwarcia serca na to słowo, wysłuchania go ze skupieniem i odkrycia, co w tym Słowie jest dziś adresowane do mnie. Trzeba uważać, by nie popełnić nietaktu, zajmując się zupełnie czym innym, nie słuchając przemawiającego do nas Boga. Słowo Pisma Św. jest trudne, niektóre jego fragmenty są bardzo trudne, co mobilizuje do ciągłego szukania i pogłębiania religijnej wiedzy.

Cała katecheza prowadzi do tego, byśmy dobrze rozumieli słowo Boże. Rekolekcje i wszystkie publikacje, które mają pieczęć aprobaty Kościoła, za cel stawiają sobie doprowadzenie do pełniejszego zrozumienia słowa Bożego.

Druga część Liturgii Słowa to kazanie. Jest ono próbą ukazania, jak słowo Boże odpowiada na sytuację, w której się aktualnie znajdujemy. Kaznodzieja ma przekazać z bogactwa Objawienia to, co jest najbardziej potrzebne słuchaczom w chwili obecnej. Kazanie to nasze wspólne dzieło, bo wspólnie usiłujemy zobaczyć, co dziś jest ważne, aktualne, co z całego bogactwa zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji może nas szczególnie ubogacić.

Po kazaniu jest potrzebne pewne wyciszenie, chwila milczenia, by słowo, które zostało przekazane, zostało indywidualnie przyjęte. Słowo Boże przekazane przy ołtarzu wymaga przyjęcia, zastanowienia, indywidualnego potraktowania. Jak długo ksiądz czyta i wyjaśnia słowo Boże, jest podobny do tego, który stawia na stół wiele potraw. Można siedzieć przy stole i obserwować samo napełnianie stołu, nic nie jedząc. W pewnym momencie kończy się podawanie słowa Bożego i mówimy "Wierzę w Boga Ojca" i już nie ma czasu na jedzenie, a trzeba przynajmniej po jedną porcję sięgnąć i spożyć ją, przyswoić sobie. Dlatego do całości Liturgii Słowa należy chwila milczenia.

Głoszenie słowa Bożego to odpowiedzialna funkcja. Kapłan jest odpowiedzialny za przekaz prawdy Bożej, jest odpowiedzialny za to, by w formie czystej przekazywać naukę Boga, a nie ludzi, a więc nie naukę współczesnych filozofów, psychologów, socjologów, polityków. To ma być słowo Boże. Jest również odpowiedzialny za czas. Czas zawsze jest cenny, a przy ołtarzu niezwykle cenny. Kazania, przez dziesięć minut, słucha sześćset osób i gdyby te dziesięć minut było zmarnowane, to w sumie mamy stratę stu godzin, bo każdy słuchacz traci dziesięć minut. Jest to olbrzymia odpowiedzialność, zamiast pustego mówienia lepiej byłoby przeznaczyć ten czas na modlitwę.

Zadajmy sobie pytanie - jak wykorzystuję czas spędzony w kościele?

*ks. Wojciech Medwid*

## „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”

(Kazanie ks. Piotra Wowrego)

Dziś obchodzimy polskie święto narodowe, Święto Konstytucji 3 Maja. Zanosimy przed Boże oblicze modlitwę święteczną za nasz naród: za wierzących i niewierzących, za posłusznych i błądzących, za szczęśliwych i nieszczęśliwych, za wyznających, poszukujących i wątpiących, za wszystkich, z którymi łączy nas wspólnota języka, kultury i historii.

Bogu Ojcu w imieniu Jezusa Chrystusa powierzamy naszą wspólną ziemską przyszłość. Polecamy Bogu naszą Ojczyznę i prosimy Go razem ze wszystkimi Polakami rozsianymi po całym świecie: Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie.

Dzisiejsza uroczystość 220 - rocznicy Konstytucji 3 Maja jest Świętem, które odzwierciedla w sobie dobre i złe strony naszej narodowej tożsamości. Ukazuje, że opamiętanie może przyjść za późno. Ale także, że jedynie wierność „imieniu, przez które zostaliśmy zbawieni” pozwoliło nie zatracić się do końca.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja, konstytucji na wskroś demokratycznej, ukazuje, że demokracji nie wolno budować jedynie na pustych procedurach, na słowach bez pokrycia, że musi być ona wyrazem i określeniem, po co żyć, po co się poświęcać, po co siebie ofiarować.

Ale przecież słowa towarzyszą w naszym życiu stale. One mają moc. Bo w mocy języka jest życie i śmierć, piękno i brzydota, wolność i niewola. Słowa niosą wzruszenia, nadzieję, są inspiracją.

Jakiś czas temu pojawił się ranking wypowiedzi, które wywarły największy wpływ i zmieniły świat XX i XXI wieku. Pojawiły się tam nazwiska ludzi, o których głośno było w ostatnich dziesięcioleciach, których wypowiedzi powracają wciąż w mediach, nierzadko inspirują i skłaniają do refleksji. Nazwiska polityków, myślicieli, naukowców. Pozwólcie, że przytoczę tylko kilka.

Listę dziesięciu wypowiedzi zamyka słynne zdanie Baracka Obamy: „Yes, we can” — trzy słowa, które utorowały drogę czarnoskóremu politykowi do fotela prezydenta USA.

Na miejscu dziewiątym sklasyfikowano Johna Kennedy'ego, który zwrócił się do Amerykanów: „Nie pytajcie, co wasz kraj może zrobić dla was, lecz pytajcie, co wy możecie zrobić dla waszego kraju”. Za swoje niepokorne w wielu kwestiach poglądy zapłacił życiem.

Na szóstym miejscu znalazły się słynne słowa Martina Luthera Kinga: „I have a dream”. Ten czarnoskóry pastor miał marzenie, że „naród amerykański powstanie, aby żyć wedle prawdziwego znaczenia swego credo”. Tym credo była równość wszystkich ludzi. Za walkę z rasizmem Martin Luther King zapłacił najwyższą cenę — zginął z rąk zamachowca.

Miejsce drugie przyznano Janowi Pawłowi II, który modlił się podczas pielgrzymki w Polsce, aby Duch Święty ⇒ str. 4

## Serwis Komputerowy



Profesjonalna i szybka obsługa  
Dojazd do klienta  
Atrakcyjne ceny

661-939-023 lub 607-331-776  
[www.serwis-ustron.pl](http://www.serwis-ustron.pl)

➔ str. 3 zstąpił i „odnowił oblicze ziemi, tej ziemi”.

Za słowa, które miały największy wpływ na świat ostatniego stulecia, uznano nazwanie przez Ronalda Reagana Związku Radzieckiego „imperium zła”, co dało wyraźny sygnał do aktywnego wsparcia ruchów antykomunistycznych na całym globie.

Tak, to niewątpliwie ważne słowa dla tego świata. Z całą pewnością przyniosły zmiany. Ale czy zmieniły go naprawdę? Czy zmieniły nasze myślenie, pragnienia, czyny? Czy nas wyzwoliły? Czy dały poczucie bezpieczeństwa czy tylko jego złudzenie? Czy zmieniły nasze serca z kamiennych na mięsiste? Czy przyniosły trwałą pokój, czy tylko na chwilę nas zatrzymały?

Myślę, że w potoku ludzkich słów, nawet tych ważnych i wielkich, zbyt często giną Boże Słowa - Największe i najważniejsze.

Dlatego, kiedy zebraliśmy się w tej świątyni, chcemy rozważać Boże Słowo.

**W Liście do Filipian 4,13 czytamy: Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie.**

Jesteśmy wolni. Żyjemy w wolnym kraju. Nikt i nic nas nie zniewala. Jak więc jest z tą wolnością? Czy w XXI wieku tak naprawdę jesteśmy wolni? Co rozumiemy, mówiąc słowo wolność?

Wolnością jest, wydaje się, możliwość robienia wszystkiego, na co mamy ochotę, a jakiegokolwiek ograniczenia wydają się zniewoleniem. Czy jesteśmy wobec tego tak naprawdę wolni?

Prośmy Boga o to, aby wskazał nam to, jak ma wyglądać nasze życie, jak mamy je prowadzić. Chrześcijanie mają trwać w Słowie Pańskim. To właśnie to Słowo ma być treścią naszego życia, źródłem i prawdą.

Jezus Chrystus powiada: *Jeżeli wytrwacie, w słowie moim prawdziwie, uczniami moimi będziecie, i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.* W tej prawdzie mamy mieć swoje upodobanie, miłować ją i służyć jej szczerem i ochotnym sercem, jako najwyższemu dobru.

Nauka Jezusa ma być przyjęta w praktyce. W przeciwnym razie nie ukazuje swej zbawczej mocy a człowiek wypowiada się przeciwko Jezusowi. Prawdziwe owce znają Pasterza, słuchają Jego głosu i idą za Nim.

Apostoł przyjmuje i godzi się z tym, co mu los niesie. Potrafi żyć w różnych warunkach: dostatku i niedostatku, obfitości i głodzie. Apostoł podaje tu najprostszą receptę na życiowy spokój i zadowolenie z własnego losu. Potrafi przyjąć z wdzięcznością i zadowoleniem wszelkie okoliczności życiowe. On wie, że Bóg prowadzi nas różnymi drogami. Tak jak i nasz kraj był i jest prowadzony różnymi kolejami losu.

Te zmienne koleje losu i drogi, są próbą i hartowaniem naszej wiary. Mamy je więc przyjmować z Bożej ręki, mamy

wobec nich zachować też pewien dystans i rezerwę wiedząc, że to jest tylko tło naszego życia, okoliczności, w których realizuje się nasze życie z Bogiem.

Pan Bóg i nas prowadzi, jak prowadził Apostoła, abyśmy nauczyli się znosić radości i smutki, przyjemności i cierpienie, weselę i żalobę i mogli powtórzyć za Apostołem: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”.

Zauważmy, że Apostoła pisze te słowa w więzieniu. Przez to słowa te nabierają dla nas szczególnego znaczenia. Widzimy, że dla Apostoła znoszenie przeciwności losu nie było zagadnieniem teoretycznym, ale jak najbardziej własnym, bolesnym doświadczeniem. Możemy zajrzeć do II listu do Koryntian, gdzie Paweł daje cały zestaw cierpień i niebezpieczeństw, które znosił dla sprawy Chrystusowej. Zobaczmy tam całą jego niedolę, ale też jego postawę - nie narzekał na swój los. I swoim przykładem chce i nas nakłonić do tego, aby zaprzestać narzekania, wzajemnego oskarżania się, ale wszystko polecać Temu, który może nam pomóc w znoszeniu wszystkich przeciwności życia. Tym kimś jest nasz Pan i Zbawiciel, Jezus Chrystus.

Wrzecz z Nim uczmy się korzystać z tego daru, jakim jest nasze życie i dar wolności. Idźmy za Jezusem, a On, Pan naszej wiary, niech dodaje nam siły i wzmacnia nas do przezwyciężenia wszystkiego, co trudne, do radzenia sobie z każdym nowym wyzwaniem, do dzielnego brania na siebie koniecznych zadań i obowiązków.

Niechaj pobłogosławi wszelkie działania na niwie naszego miasta, powiatu, województwa, kraju, w szczególności kiedy mamy przeprowadzić rodzinie europejskiej. Amen.

*ks. Piotr Wowry; tekst autoryzowany*

## ROZPOCZYNAJEMY 16 ROK CZUWAŃ Z MARYJĄ Z FATIMY

### Czuwania fatimskie

#### Uwaga!

Proponujemy kolejność, wg której przedstawiciele poszczególnych grup poniosą figurę w kolejnych miesiącach czuwań fatimskich:

- 13 maja - Apostolat Maryjny;
- 13 czerwca - Rodzina Radia Maryja;
- 13 lipca - Męska Róża Różańcowa;
- 13 sierpnia - Stow. Rodzin Katolickich;
- 13 września - Młodzież żeńska
- 13 października - Młodzież męska

# Jedzonko u Leny

**Ustroń**  
**Rynek 6**  
**tel. 508 016 063**



Organizujemy przyjęcia  
z różnych okazji! U nas jest miła  
atmosfera i pyszne jedzonko!  
Sala na ok. 25 osób.

## Kacik poezji

### A p e l

Maryjo, Królowo Polski!

Jestem przy Tobie, pamiętam, czuвам!

Kłamstwo!

Bo Ty wiesz dobrze, Panno Święta,

że ja tylko tak zasnuwam

gestem i słowem...

bo wcale z Tobą nie jestem,

rzadko o Tobie pamiętam, tak mało czuвам,

wciąż myślą grzęzną w drobiazgach,

raz tu, raz tam.

W głowie czczy, pusta miazga,

przyziemność, ciemność, pustka...

Nie ja...

Ty jesteś ze mną...

Ty nigdy nie opuszczasz...

Podniosłaś ciężar, który tłoczył...

Ocieraszą łzy...

To nie ja...

To Ty

na straży stoisz blisko.

Ja tylko patrzę w Twoje oczy...

Nic nie pamiętam...

nie jestem...

nie czuję...

Ale Ty, Pani, wszystko wiesz...

Ty wiesz, że Cię miłuję,

pomimo wszystko...

s. Maria Klara od Pani Jazłowieckiej

## Księżę Proboszczu!

Z okazji 61 urodzin - dziękując za troskę, uśmiech i wszelkie dobro jakiego doświadczamy - życzymy najlepszego zdrowia, radości z czynionej posługi duszpasterskiej, siły do realizacji wszystkich planów i zamierzeń. Abyś w swoim otoczeniu i pracy zawsze spotykał dobrych, życzliwych i pomocnych ludzi.

W imieniu wszystkich parafian życzymy, by każdego dnia towarzyszyła Ci pomoc i opieka Boża.

Ci pomoc i opieka Boża.

redakcja „Po górach, dolinach...”

Księdzu Adamowi Łomozikowi

z okazji 43 urodzin życzymy

najlepszego zdrowia, darów Ducha

Świętego, Bożego błogosławieństwa

i nieustannej opieki Matki Najświętszej

redakcja „Po górach, dolinach...”

## Z życia parafii

• We wtorek, 3 maja, o godz. 10<sup>30</sup> ks. prob. Antoni Sapota przewodniczył mszy św. w intencji Ojczyzny.

Witając wszystkich, odczytał słowa Ślubów Jana Kazimierza, którymi tenże król w dniu 1 kwietnia 1656 roku ogłosił Maryję Królową Polski. Wspominając, że jest to dzień uchwalenia konstytucji 3 Maja Ks. Proboszcz zaprosił wszystkich do modlitwy o dobro i pomyślność dla naszej Ojczyzny, o dobre rządy dla niej oraz o odpowiedzialność każdego z nas za losy kraju.

W kościele zgromadzili się przedstawiciele władz miejskich z burmistrzem Ireneuszem Szarcem i przewodniczącym Rady Miasta Stanisławem Maliną na czele, także kombataneci, parafianie, bracia ewangelicy i przybyli do Ustronia goście. Obecne były poczty sztandarowe i grała orkiestra górnicza.

Słowo Boże wygłosił ks. radca Piotr Wowry, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej.

Na wstępie zaznaczył, że w tym dniu Święta Narodowego modlimy się za wszystkich - za wierzących i niewierzących, za posłusznych i błądzących, za szczęśliwych i nieszczęśliwych, za wyznających, poszukujących i wątplących, za wszystkich, z którymi łączy nas wspólnota języka, kultury i historii. Imieniu Jezusa Chrystusa powierzamy naszą ziemską przyszłość. Polecamy Bogu naszą Ojczyznę i prosimy Go razem ze wszystkimi Polakami rozsiyanymi po całym świecie - Ojczyznę wolną, pobłogosław Panie. Mówił, iż Święto Konstytucji 3 Maja, jest tym dniem ukazującym dobre i złe strony naszej tożsamości. Ukazuje, że opamiętanie może przyjść za późno, ale także, że jedynie wierność Imieniu, przez które zostaliśmy zbawieni, pozwoliło nie zatracić się do końca. Całe kazanie było próbą ukazania mocy SŁOWA, tego wypowiedzanego przez nas, ludzi ale przede wszystkim słowa skierowanego do nas przez Boga (czyt. str. 3 lub słuchaj - [www.klemens.beskidy.pl](http://www.klemens.beskidy.pl)).

Na zakończenie mszy św. zostało odśpiewane dziękczynne *Te Deum...* a potem *Boże coś Polskę...*

Większość z obecnych w kościele, mimo deszczowej pogody, udała się pod Pomnik Pamięci Narodowej, gdzie przedstawiciele poszczególnych grup złożyli kwiaty w hołdzie tym, którzy oddali życie za Ojczyznę.

• Tylko sześć osób wspólnie z ks. Wojciechem pielgrzymowało na odpust do Hermanic. Sumę swym śpiewem uświetniali nasi chórzycy z „AVE”.

• Rozpoczęły się nabożeństwa majowe, które są odprawiane o godz. 17<sup>30</sup>. Taką ciekawą nowością są „czytanki” dotyczące sanktuariów maryjnych, które odwiedził bł. Jan Paweł II.

• Trwają prace remontowe. Usłyszeliśmy informację, że w niedługim czasie będzie gotowa figura bł. Jana Pawła II i że mile widziani są sponsorzy na pokrycie kosztów z tym związanych.

## JUBILACI TYGODNIA

Stefania Legierska

Stanisław Sobczak

Józefa Ślipek

Irena Dustor

Zofia Żebrowska

Helena Zawada

Jan Albrewczyński

Mariola Kajzar

Teresa Wałach

Stefania Salecka

Wanda Hładky

Bogusław Drukała

Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.



## BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;
- w poniedziałki od 18.30 do 19.30;
- w środy od 18.30 do 19.30;
- w piątki od 9.00 do 9.30 i od 18.30 do 19.30.

Nowości w bibliotece:

### Kwiatki Błogosławionego Jana Pawła II

Janusz Poniewierski

Jan Paweł II był nie tylko człowiekiem głębokiej modlitwy, ale przez wielu został zapamiętany jako papież z ogromnym poczuciem humoru i dystansem do siebie. Wszędzie, gdzie tylko się pojawiał, zjednywał sobie rzesze ludzi i potrafił przekonać do siebie nawet największych sceptyków. Kwiatki Jana Pawła II, wydanie przygotowane specjalnie na beatyfikację, zbierają anegdoty i historie z jego życia, które bawią, wzruszają, a czasem mogą stać się inspiracją do refleksji i modlitwy.

### Obrączki. Opowieść o rodzinie Marii i Lecha Kaczyńskich

Anna Poppek

Przez lata media nie zostawiały na nich suchej nitki. W rankingach popularności byli na szarym końcu. W Internecie krążyły setki złośliwych dowcipów na ich temat. Po katastrofie rządowego samolotu pod Smoleńskiem wszystko zmieniło się niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki: dziennikarze piszą o nich w niemal hagiograficznym stylu, z archiwów wyciągnięto zapomniane zdjęcia, na których wyglądają elegancko, ciepło i sympatycznie.

Maria i Lech Kaczyńscy - bohaterowie największej tragedii w powojennej historii Polski. Kim naprawdę byli? Skąd pochodzili? Jakie wychowanie odebrali? Co spowodowało, że po ich śmierci setki tysięcy Polaków z całego kraju pielgrzymowało pod Prezydencki Pałac? Na pytania te spróbowano udzielić odpowiedzi w niniejszej książce, będącej spisaną na gorąco relacją z traumatycznych kwietniowych dni, a także zbiorem wypowiedzi, wspomnień,

anegdot i fragmentów publikacji prasowych o Pierwszej Parze Rzeczypospolitej i jej rodzinie.

### Trucicielka

Eric-Emmanuel Schmitt

Książka Trucicielka i inne historie o namiętnościach to zbiór czterech wyjątkowych opowiadań bestsellerowego francuskiego autora. Schmitt porusza w nich kwestie poszukiwania miłości, nadziei, zwątpienia, ale tym razem wzbogaca je o coś nowego. O namiętność, analizę naszych najskrytszych pragnień, emocji. Uczuć, które w jednej chwili mogą nas wyzwolić lub doprowadzić do zbrodni.

W swoim najnowszym zbiorze opowiadań Schmitt odkrywa prawdziwą potęgę uczuć. Ich moc. Jego bohaterowie ukrywają zbrodnie, brak im cierpliwości, jedynie w sytuacji kryzysowej przypominają sobie o tym, co jest dla nich najważniejsze. Na ich przykładzie Schmitt uczy nas czegoś ważnego - że nigdy nie jest za późno na zmianę, nawet jeśli nie zawsze dane nam będzie szczęśliwe zakończenie.

Inne książki tego autora, nabyte przez bibliotekę parafialną to: „Zapasy z życiem” i „Dziecko Noego”.

na podstawie: [www.merlin.pl](http://www.merlin.pl)

opracował: Roman Langhammer



### DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO Odpowiedzi na najczęściej stawiane pytania

#### 12.) Czy jest grzechem, jeżeli danego dnia zapomni się odmówić modlitwę?

Zapomnienie nie jest grzechem. Grzechem jest świadome i dobrowolne zlekceważenie składanego Bogu przyrzeczenia.

#### 13.) Czy przerywa się duchową adopcję, gdy zaniedbało się modlitwę przez dłuższy czas?

Długa przerwa (miesiąc, dwa) przerywa duchową adopcję. Należy wtedy ponowić przyrzeczenie i starać się je dotrzymać. W wypadku krótkiej przerwy należy duchową adopcję kontynuować, przedłużając modlitwę o opuszczone dni. (cdn.)

## GOŚCINNY DOM

Organizujemy przyjęcia z okazji: \* I Komunii św., \*Konfirmacji, \*Chrzcin, \* Ślubu, \* innych imprez okolicznościowych.

**"Gościnny Dom" położony w zacisznej okolicy,  
otoczony zielenią gwarantuje kameralną  
atmosferę spotkania.**

Gościnny Dom, 43-450 Ustroń, ul. 3-Maja 23 tel. 606 557 128

Więcej na stronie [www.goscinnny.eu](http://www.goscinnny.eu)



### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)